



Sygn. akt III CSK 357/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 czerwca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Roman Trzaskowski (przewodniczący)

SSN Anna Owczarek

SSN Katarzyna Tyczka-Rote (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa Zakładów "Z." S.A. w Z.

przeciwko M. K.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 30 czerwca 2020 r.,

skargi kasacyjnej strony powodowej oraz skargi kasacyjnej pozwanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 8 czerwca 2017 r., sygn. akt I ACa (...),

**uchyła zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania, pozostawiając
temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania
kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powodowe Zakłady „Z.” spółka akcyjna w Z. wystąpiły przeciwko pozwanemu M. K. z powództwem o zapłatę kwoty 119 002,49 zł. Po częściowym cofnięciu powództwa powód ograniczył swoje żądanie do kwoty 116 806,94 zł z ustawowymi odsetkami od wyspecyfikowanych kwot i dat oraz kosztami procesu. Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z dnia 15 września 2016 r. oddalił to powództwo. Ustalił, że w dniu 31 sierpnia 2002 r. strony zawarły umowę o wieloletniej współpracy, na mocy której powód - jako producent - zobowiązał się do wyprodukowania kotłów centralnego ogrzewania z akcesoriami, potwierdzenia zamówienia od pozwanego jako odbiorcy, sprzedaży mu tych wyrobów wraz z dostawą na własny koszt, zaś pozwany - do składania pisemnych miesięcznych zamówień, dokonywania zakupów w ciągu całego roku, regulowania faktur, ubezpieczenia pieców na własny koszt i zabezpieczenia przed kradzieżą, uszkodzeniem itp., przyjmowania reklamacji, przekazywania informacji o popycie i uwag klientów, potwierdzania stanu wyrobów i salda zobowiązań w protokołach, promowania wyrobów producenta. Producent ustalał cenę wyrobów, która miała być płatna na podstawie faktury VAT we wskazanym przez niego terminie; niedotrzymanie terminu skutkować mogło wstrzymaniem kolejnych dostaw, naliczeniem odsetek ustawowych i żądaniem zabezpieczenia następnych transakcji. Przedłużenie terminu płatności wymagało pisemnego wystąpienia odbiorcy. Umowa przewidywała możliwość ustalenia przez strony dodatkowych warunków sprzedaży, które powinny zostać stwierdzone na piśmie.

W toku realizacji umowy strony ustnie uzgodniły zmiany obowiązujących je zasad współpracy, co wiązało się z ograniczeniem przez powoda liczby dystrybutorów i zwiększaniem ilości wyrobów u pozostałych. Według nowych ustaleń o wielkości i asortymencie zamówienia decydował przedstawiciel handlowy powoda, a zapłata na rzecz powoda - pomimo wystawiania faktur ze wskazanym terminem płatności - miała nastąpić po sprzedaniu pieca klientowi. Ustalono również, że powód odbierze piece, które nie zostaną sprzedane i wystawi fakturę korygującą.

Przedstawiciel handlowy dokonywał w trakcie swoich wizyt sprawdzenia, które piece zostały sprzedane, a jeżeli pozwany nie zapłacił za nie, decydował czy przystąpić do czynności windykacyjnych czy nie, z uwagi na możliwość dalszej współpracy. Sposób współpracy obrazowały konkretne transakcje. W dniu 26 kwietnia 2009 r. powód dostarczył pozwanemu kotły i akcesoria o wartości 8614,43 zł i wystawił fakturę z terminem płatności 27 maja 2011 r., którą pozwany częściowo zapłacił w dniu 3 października i 3 listopada 2014 r. kwotą 2750,82 zł. Pozwany naliczył mu 58,19 zł odsetek. Faktura następnie została skorygowana o kwotę 3025 zł, w związku z tym, że we wrześniu 2012 r. powód odebrał kotły, co do których nie było zainteresowania, i o kwotę 1353 zł. Ostatecznie została spłacona w całości.

W dniu 29 kwietnia 2009 r. pozwany otrzymał kolejne dwa kotły z akcesoriami za kwotę 17 382,85 zł. Według faktury płatność miała nastąpić 29 maja 2011 r. Z kwoty tej pozwany zapłacił 4,92 zł w dniu 3 października 2014 r. Pozwany naliczył od tej kwoty 2,14 zł odsetek. Do zapłaty pozostało 17 377,93 zł. A. K., jako pełnomocniczka pozwanego uzgodniła z powodem saldo na 31 października 2012 r., w wysokości 27 577,63 zł, a w dniu 31 października 2013 r. - saldo wynoszące 97 189,49 zł. We wrześniu 2012 r. powód skorygował fakturę o kwotę 5280,16 zł z tytułu zwrotu kotła. Łączna wysokość korekt z powodu zwrotów wyniosła w tym miesiącu 14 854,72 zł.

W lipcu 2013 r. dostarczono pozwanemu 18 kotłów o wartości 55 034,85 zł - w fakturze widniała data płatności 20 października 2014 r. Pozwany zapłacił ją do kwoty 9403,13 zł w dniu 3 października 2014 r. Powód naliczył odsetki w wysokości 1135,33 zł. Do zapłaty pozostała kwota 45 631,72 zł. W sierpniu 2013 r. powód skorygował o kwotę 3720,75 zł z tytułu zwrotu pieca przez pozwanego.

W dniu 31 października 2013 r. dostarczono pozwanemu 6 kotłów o wartości 15 350,98 zł, termin płatności został w fakturze oznaczony na 29 stycznia 2014 r. Pozwany zapłacił z niej w dniu 3 października 2014 r. kwotę 7612,08 zł i pozwany naliczył mu 669,65 zł odsetek. Do zapłaty pozostało 7 738,90 zł. W toku procesu

pozwany sprzedał jeden z kotłów objętych tą fakturą i 28 kwietnia 2016 r. przełał kwotę 2 195,55 zł na rachunek powoda.

Również 31 października 2013 r. powód dostarczył pozwanemu dwa kotły o wartości 6267,53 zł i wystawił fakturę płatną 29 stycznia 2014 r., z której pozwany zapłacił w dniu 3 października 2014 r. kwotę 3087 zł. Powód naliczył 271,57 zł odsetek. Do zapłaty pozostała kwota 3 180,63 zł.

W dniu 29 listopada 2013 r. dostarczono pozwanemu kotły o wartości 50 059,07 zł i wystawiono fakturę z terminem płatności 27 lutego 2014 r. Z tej faktury pozwany zapłacił w dniu 3 października 2014 r. kwotę 3166,70 zł, od której powód naliczył 245,87 zł odsetek. Ponadto pozwany zapłacił kwotę 3032,91 zł w dniu 20 listopada 2014 r., a powód naliczył od niej odsetki w wysokości 287,34 zł. Z faktury tej powód żądał zapłaty 41 181,42 zł.

W dniu 23 stycznia 2014 r. powód dostarczył pozwanemu czujniki temperatury za kwotę 74,66 zł i wystawił fakturę z terminem płatności 10 lutego 2014 r. Została ona zapłacona 3 października 2013 r. a powód naliczył od niej 6,25 zł odsetek. Łączna wysokość odsetek za opóźnienie w zapłacie wyniosła 3 891,99 zł. W grudniu 2013 r. pozwany uzgodnił z przedstawicielem powoda odebranie dwóch kotłów, powód jednak zabrał tylko jeden z nich.

Za okres współpracy od 21 lutego 2002 r. do 31 grudnia 2010 r. pozwany był zobowiązany do zapłaty 178 257,75 zł, natomiast uregulował należności w kwocie 155 796,11 zł, wobec czego saldo rozliczeń wyniosło kwotę 22 462,64 zł. Za okres od 1 stycznia 2011 r. do 22 kwietnia 2015 r. saldo wyniosło 74 789,99 zł. Zostało spłacone częściowo w kwocie 9403,13 zł w dniu 3 października 2014 r., od której powód naliczył odsetki w wysokości 1135,33 zł. Do zapłaty pozostała kwota 45 631,72 zł. W sierpniu 2013 r. powód skorygował fakturę o kwotę 3720,75 zł z tytułu zwrotu pieca przez pozwanego.

Od sierpnia 2014 r., po wybraniu w powodowej spółce nowego zarządu, powód zaczął wzywać pozwanego do zapłaty należności za faktury, a także przedstawił propozycję zawarcia porozumienia i rozłożenia w nim należności na 45 rat. Pozwany jednak odmówił, powołując się na ustalenia dotyczące zapłaty po

dokonaniu sprzedaży kotła na rzecz klienta oraz możliwości odebrania pieców, na które nie było zbytu.

Wówczas powód umieścił informacje o zadłużeniu pozwanego w Krajowym Rejestrze Długów i usunął go z listy dealerów. Nowy zarząd powoda zmienił też strategię handlową i obniżył ceny swoich wyrobów o 20-30%. W rezultacie obroty handlowe pozwanego się zmniejszyły, a oferowane przez niego piece powoda stały się niekonkurencyjne ze względu na cenę.

Sąd Okręgowy wskazał, że strony przez lata nie stosowały istotnych postanowień pisemnej umowy o współpracy, dotyczących sposobu zamawiania towaru, terminów płatności, czy zabezpieczania roszczeń powoda w wypadku zalegania przez pozwanego z zapłatą. Zwrócił uwagę, że umowa przewidywała formę pisemną jedynie dla celów dowodowych i stwierdził, że na podstawie zeznań świadków można było zrekonstruować podstawowe elementy stosunku prawnego rzeczywiście realizowanego przez strony, do których należało dostarczanie pozwanemu pieców w oparciu o zamówienie sporządzone przez przedstawiciela powoda, obowiązek pozwanego polegający na przyjęciu kotłów i ich eksponowaniu oraz oferowaniu osobom trzecim do sprzedaży, obowiązek zapłaty za kotły powodowi po dokonaniu ich sprzedaży, obowiązek odebrania przez powoda tych kotłów, które nie cieszyły się zainteresowaniem klientów oraz obowiązek udzielenia pozwanemu rabatu. Umowę tę Sąd Okręgowy zakwalifikował jako nienazwaną umowę o pośrednictwo handlowe, zawierającą elementy komisu, lecz różniącą się od komisu nieustaleniem prowizji i ograniczeniem obowiązku pozwanego do wydania powodowi otrzymanej ceny za towar. W konsekwencji przyjął, że powód, chcąc skutecznie dochodzić roszczenia, powinien był wykazać, że pozwany sprzedał zafakturowane kotły i akcesoria do nich w określonym dniu (co mógł stwierdzić przedstawiciel handlowy powoda w trakcie kontroli stanu magazynowego u pozwanego), a pozwany nie przekazał powodowi uzyskanej ceny, wobec czego popadł w opóźnienie. Sąd ocenił, że powód nie wykazał tych okoliczności i oddalił powództwo jako przedwczesne w stosunku do należności za piece jeszcze nie sprzedane i jako nieudowodnione w odniesieniu do roszczeń odsetkowych za piece wcześniej zbyte przez pozwanego.

Sąd Apelacyjny w (...), do którego powód skierował apelację, wyrokiem z dnia 8 czerwca 2017 r. zmienił wyrok Sądu Okręgowego w K. w ten sposób, że zasądził od pozwanego na rzecz powoda:

- a) kwotę 42.066,52 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 3 grudnia 2016 r. do dnia zapłaty;
- b) kwotę 35.104,89 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 3 grudnia 2016 r. do dnia zapłaty;
- c) odsetki ustawowe od kwoty 45.631,72 zł od dnia 3 stycznia 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i od tej kwoty odsetki za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. do 2 grudnia 2016 r.;
- d) odsetki ustawowe od kwoty 41.181,42 zł od 3 stycznia 2015 r. do 31 grudnia 2015 r. i od tej kwoty odsetki za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. do 29 czerwca 2016 r.;
- e) odsetki za opóźnienie od kwoty 37.782,93 zł od 30 czerwca 2016 r. do 2 grudnia 2016 r.

Sąd odwoławczy oddalił apelację jedynie co do kwoty 3.891,99 zł oraz odsetek ustawowych za okres poprzedzający dzień 3 stycznia 2015 r. W pozostałym zakresie umorzył postępowanie i orzekł o kosztach procesu.

Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że dowód z zawartej przez strony umowy wieloletniej współpracy nr (...)/2002 z dnia 31 sierpnia 2002 r. został przeprowadzony najprawdopodobniej z pominięciem fragmentu tej umowy zamieszczonego na jej str. 3, gdyż do sprzeciwu od nakazu zapłaty dołączona została zdekompletowana umowa, pozbawiona strony nr 3. Sąd Apelacyjny ponowił więc dowód z umowy uwzględniając jej pełną treść, ujętą w dokumencie dołączonym do apelacji. Ustalił, że pominięty § 20, znajdujący się na stronie trzeciej umowy, przewidywał, iż jej zmiany i uzupełnienia wymagają dla swej ważności aneksu w formie pisemnej. W konsekwencji podzielił zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. przez błędne ustalenie, że łącząca strony umowa o współpracy przewidywała formę pisemną jedynie dla celów dowodowych, co umożliwiałoby stronom dokonanie jej ustnej zmiany. Sąd podkreślił przy tym, że umowa ramowa nie została przez

strony wypowiedziana ani zmieniona na piśmie. Stron nie łączyła więc umowa pośrednictwa handlowego, lecz umowa o współpracy, kształtująca wzajemne obowiązki stron, na podstawie której powód jako producent zobowiązał się do sprzedaży wyrobów pozwanemu jako odbiorcy na określonych zasadach płatności. Powód przedstawił faktury VAT, dokumenty odbioru towaru przez pozwanego, potwierdzenia salda z dnia 31 grudnia 2012 r. oraz 31 października 2013 r. podpisane przez pełnomocnika pozwanego. Pozwany częściowo regulował też zafakturowane należności. Na tej podstawie Sąd Apelacyjny uznał, że termin zapłaty zamieszczony na fakturach VAT był wyrazem woli stron. Sąd zwrócił uwagę, że nie wykazano, aby przedstawiciele handlowi powoda mieli pełnomocnictwa do zmiany umowy lub do zawierania nowych umów na zmienionych warunkach. Zauważył też, że powód w trakcie realizacji umowy mógł zawiesić część swoich uprawnień, a nawet zwolnić powoda z długu, zaś wieloletni sposób wykonywania umowy wskazywał, że tak właśnie się stało pod rządami poprzedniego kierownictwa powoda. Powód wówczas zrezygnował ze swojego prawa do naliczania odsetek i godził się na to, aby zapłata następowała dopiero po sprzedaży kotła przez pozwanego swojemu klientowi. Zeznania przedstawiciela handlowego powoda, świadka A. S. oraz świadków J. M., K. M. oraz G. G., a także brak wezwań pozwanego do zapłaty przez długi czas, jednoznacznie wskazywały, że wolą powoda było zwolnienie pozwanego z obowiązku uiszczenia odsetek za opóźnienie w zapłacie za okres poprzedzający sprzedaż towaru klientowi.

Postawę powoda Sąd uznał za zrozumiałą z uwagi na sezonowość sprzedaży kotłów do ogrzewania, pojawianie się nowych modeli kotłów czy okresy dekonunktury. Zwrócił jednak uwagę, że sytuacja zmieniła się radykalnie po zmianie kierownictwa zarządzającego powodową spółką. Dlatego pozwany po otrzymaniu od powoda pisma z dnia 2 grudnia 2014 r. nie powinien mieć wątpliwości, że powód znowu będzie naliczał mu odsetki od sprzedanych i przekazanych kotłów i w terminie niezwłocznym - do jednego miesiąca - zobowiązany był uregulować dług. Ponieważ jednak pozwany nie zapłacił w tym terminie żądanej od niego kwoty, popadł w opóźnienie, jednak dopiero od 3 stycznia 2015 r. Powództwo o zapłatę odsetek za okres wcześniejszy Sąd

odwoławczy uznał za nieuzasadnione. Sąd zwrócił uwagę, że część długu została zaspokojona w trakcie postępowania.

Sąd przyjął, że powód zmodyfikował swoje żądanie w piśmie z dnia 5 grudnia 2016 r. ograniczając je do zasądzenia od pozwanego kwot:

- 42.066,52 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 3 grudnia 2016 r. do dnia zapłaty,

- 35.104,89 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 3 grudnia 2016 r. do dnia zapłaty, oraz że żądał także zasądzenia odsetek ustawowych naliczonych od kwot:

- 45.631,72 zł od dnia 30 października 2013 r. do dnia 2 grudnia 2016 r.,

- 41.181,42 zł od dnia 28 lutego 2014 r. do dnia 29 czerwca 2016 r.,

- 37.782,93 zł od dnia 30 czerwca 2016 r. do dnia 2 grudnia 2016 r.,

co uwzględniało wpłaty dokonane przez pozwanego w toku sporu.

Powód wniósł też o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu od kwot zapłaconych w toku postępowania.

Sąd uznał, że w pozostałym zakresie powód cofnął pozew i na podstawie art. 386 § 3 k.p.c. umorzył postępowanie co do roszczeń, które nie zostały uwzględnione ani oddalone.

Skargi kasacyjne od wyroku Sądu Apelacyjnego wniosły obydwie strony.

Pozwany zaskarżył go w części zmieniającej orzeczenie Sądu Okręgowego. Skargę oparł na obydwu podstawach z art. 398³ § 1 k.p.c. Zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego przez niewłaściwe zastosowanie art. 65 § 1 i 2 k.c., polegające na nieprawidłowej wykładni umowy wieloletniej zawartej przez strony w 2002 r.; niewłaściwe zastosowanie art. 5 oraz art. 58 § 2 k.c., w wyniku nierozważenia zgodności umowy z zasadami uczciwości kupieckiej i zgodności z nimi dochodzonego roszczenia, a także niewłaściwe zastosowanie art. 6 k.c. przez przyjęcie, że pozwany powinien wykazać, że przedstawiciele handlowi powoda mieli pełnomocnictwa do określonych czynności ze skutkiem dla powoda, nie zaś, że to powód powinien wykazać, że takich pełnomocnictw im nie udzielił.

Jako naruszone przepisy postępowania skarżący powołał:

- art. 386 § 4 k.p.c. w zw. z art. 378 § 1 k.p.c. w zw. z art. 382 k.p.c. oraz art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 2 k.p.c. - wskazując na nierozpoznanie istoty sprawy, będące skutkiem pominięcia części materiału dowodowego, podstaw prawnych rozstrzygnięcia i przyczyn odmiennej oceny dowodów;

- art. 378 § 1 k.p.c. w zw. z art. 382 k.p.c. oraz art. 232 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. - przez wadliwe uznanie za wykazany fakt zawarcia umowy sprzedaży kotłów, mimo nieprzedłożenia pisemnych zamówień pozwanego, niezakwestionowania ustaleń o składaniu zamówień przez powoda i pozbawionym znaczenia fakcie posiadania kotłów przez pozwanego;

- art. 381 k.p.c. oraz art. 217 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. - na skutek ich niezastosowania, gdy powód przedłożył kompletną umowę wieloletnią dopiero na etapie postępowania apelacyjnego;

- art. 378 § 1 k.p.c. i art. 382 k.p.c. w zw. z art. 217 § 1, 2, 3 k.p.c., art. 227 k.p.c. i art. 258 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz art. 328 § 2 k.p.c. - przez pominięcie wniosków dowodowych pozwanego, które Sąd Okręgowy uznał za zbędne, z uwagi na dostateczne wyjaśnienie okoliczności faktycznych, mimo że wobec zmiany ustaleń konieczne było ponowne przeprowadzenie oceny zasadności tych wniosków, bez odwoływania się do art. 162 k.p.c., i jej omówienie w uzasadnieniu wyroku.

We wnioskach pozwany domagał się uchylenia wyroku Sądu Apelacyjnego w zaskarżonej części i przekazania sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania, celem powtórzenia postępowania dowodowego poprzez przeprowadzenie uzupełniającego dowodu z przesłuchania stron oraz wszystkich świadków zgłoszonych w sprawie przez pozwanego na okoliczności wykładni woli stron, ustalonych i stosowanych przez strony warunków sprzedaży, odrębnych od tych zawartych w Umowie Wieloletniej Współpracy nr (...)/2002 z dnia 31 sierpnia 2002 r. Złożył też wniosek o zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów dotychczasowego postępowania oraz postępowania kasacyjnego.

W odpowiedzi powód wniósł o oddalenie skargi kasacyjnej oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania kasacyjnego.

Z kolei powód w swojej skardze zakwestionował zaskarżony wyrok w punktach 1.I–IV, 2 i 3, podważając prawidłowość umorzenia postępowania i oddalenie powództwa o odsetki za okres poprzedzający dzień 3 stycznia 2015 r.

Zarzucił, że Sąd Apelacyjny niewłaściwie odczytał jego pismo procesowe z dnia 5 grudnia 2016 r. i uchybił przepisom postępowania - art. 203 § 1 k.p.c. w zw. z art. 355 k.p.c.; art. 316 § 1 k.p.c. i art. 100 k.p.c. W ramach podstawy naruszenia prawa materialnego podważał, jako błędną, wykładnię art. 481 § 1 k.c.

Skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w zaskarżonej części i zasądzenie na jego rzecz dodatkowo następujących kwot:

- 35 104,89 zł z odsetkami naliczanymi od dnia 3 grudnia 2016 r. do dnia zapłaty

- 17 377,97 zł z odsetkami naliczanymi od dnia 30 maja 2011 r. do dnia zapłaty,

- 5 543,35 zł z odsetkami naliczanymi od dnia 29 kwietnia 2016 r. do dnia zapłaty,

- 3 180,53 zł z odsetkami naliczanymi od dnia 30 stycznia 2014 r. do dnia zapłaty oraz

- 1 712,31 zł tytułem odsetek ustawowych w związku z zapłatą przez pozwanego części należności w toku procesu, naliczanych od kwoty 7738,90 zł od dnia 30 stycznia 2014 r. do dnia 28 kwietnia 2016 r.,

- 3891,99 zł wyliczonych w nocie odsetkowej,

- odsetek ustawowych od kwoty 45.631,72 zł za okres od dnia 30 października 2013 r. do dnia 2 stycznia 2015 r.

- odsetek ustawowych od kwoty 41.181,42 zł za okres od dnia 28 lutego 2014 r. do dnia 2 stycznia 2015 r.

Jako wniosek ewentualny powód zgłosił żądanie uchylenia wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w (...) z zasądzeniem od pozwanego na jego rzecz kosztów postępowania przed sądami powszechnymi i Sądem Najwyższym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Dalej idąca jest skarga pozwanego, który kwestionuje prawidłowość postępowania apelacyjnego, wykładni umowy o współpracy, dokonanej przez Sąd Apelacyjny w zasadzie z ograniczeniem się do jednego jej postanowienia, bez jego oceny na tle całości postanowień umownych, zwłaszcza tych, które dotyczyły możliwości zawierania konkretnych umów sprzedaży z zastosowaniem dodatkowych warunków, nieuregulowanych w umowie oraz bez kompleksowego rozważenia jej treści i stosowania przez powoda w kontekście naruszenia zasad współżycia społecznego, w tym wypadku - zasady uczciwości kupieckiej.

Argumenty pozwanego przekonują. Nie budzi obecnie wątpliwości, że umowa stron zawierała pominięty przez strony i Sąd pierwszej instancji § 20, który wprowadzał formę pisemną pod rygorem nieważności jako wymaganą w celu dokonania zmian jej postanowień. Jednakże w umowie tej znajduje się również § 17, uprawniający strony do ustalenia dodatkowych warunków sprzedaży nie uregulowanych tą umową, co wymagało jedynie uzgodnienia pisemnego, wymaganego dla celów dowodowych. Pozwany wskazuje, że uprawnienie to dawało stronom swobodę kształtowania konkretnych umów sprzedaży zawieranych w ramach realizacji wieloletniej współpracy. Tego rodzaju rozwiązanie jest racjonalnym uzupełnieniem umowy ramowej, ponieważ umożliwia dostosowanie konkretnych transakcji do zmieniających się warunków, w jakich działają strony i sytuacji rynkowej. Ponieważ jednak § 17 ograniczał zakres zmian do „dodatkowych warunków sprzedaży, nieuregulowanych umową wieloletnią”, konieczne jest wyłożenie tego postanowienia i wyznaczenie granicy pomiędzy dodatkowymi warunkami sprzedaży z § 17 umowy, a postanowieniami zmieniającymi umowę wieloletnią, które wymagały formy pisemnej pod rygorem nieważności (§ 20), na co zwracał uwagę pozwany w odpowiedzi na apelację. Interpretacja pojęcia „dodatkowe warunki sprzedaży” mogła być różna, a liczbę dopuszczalnych wariantów zwiększało zastrzeżenie w umowie na rzecz producenta prawa własności kotłów do czasu zapłaty za nie przez odbiorcę (posługując się określeniami umownymi). W procesie wykładni nie można też pominąć podejścia stron do postanowień umowy, zawartej przed wielu laty - znamienego faktem, że żadna z nich nie dostrzegła w postępowaniu pierwszoinstancyjnym

niekompletności przedłożonego Sądowi Okręgowemu odpisu tej umowy, mimo że w brakującym fragmencie znajdowało się postanowienie co do formy wymaganej do jej zmiany i uzupełnienia, ważne ze względu na istotę sporu. Wszystkie te okoliczności mogą wpłynąć na wykładnię ustnych uzgodnień co do zapłaty za kotły po sprzedaży z prawem zwrotu towaru niemającego zbytu, które nastąpiły jako reakcja na znaczący wzrost dostaw kotłów do pozwanego, związany ze zmniejszeniem przez powoda siatki dystrybucyjnej. Nowa sytuacja wprowadzała niepewność co do szans dokonania sprzedaży większej ilości urządzeń i uzasadniała stworzenie systemu ochrony sprzedawcy - dystrybutora, przy jednoczesnym zwiększeniu uprawnień producenta do monitorowania sposobu prowadzenia przez niego sprzedaży, eksponowania i przechowywania towaru stanowiącego własność powoda. Pozwany słusznie podnosi zastrzeżenia do toku postępowania, znajdujące odbicie w pobieżnym odniesieniu się przez Sąd odwoławczy do pozostałego materiału dowodowego, w szczególności do niezakwestionowanych ustaleń Sądu Okręgowego co do zmienionych i trwale stosowanych zasad współpracy, wprowadzonych po korekcie sieci dystrybucyjnej. Pomija też ustalenie, że i wcześniej niektórzy dystrybutorzy korzystali z takiego typu współpracy, jak realizowany przez strony po zmianach. Zważywszy na obowiązującą w stosunkach cywilnoprawnych zasadę swobody umów, nie można wykluczyć, że strony – bez rozwiązywania poprzednio zawartej umowy wieloletniej - przestały ją wykonywać, a nawiązały nowy stosunek w postaci umowy ustnej, przejmującej częściowo dotychczas obowiązujące zasady. Wielość możliwości interpretacyjnych wymaga dokonania wykładni umowy wieloletniej zgodnie z regułami przewidzianymi w art. 65 § 2 k.c., które nacisk kładą na uwzględnienie raczej zgodnej woli stron niż dosłownego brzmienia postanowień umownych (por. np. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 19 lipca 2000 r., II CKN 313/00, baza Lex nr 52601, czy z dnia 24 marca 2017 r., I CSK 443/16, baza Lex nr 2297407). Analiza taka powinna objąć także faktyczny sposób realizacji umowy i kontekst w jakim dochodziło do zmian w sposobie współpracy, a także trwałość i powtarzalność przyjętego sposobu współdziałania. Na potrzebę kompleksowego zbadania treści umowy i rozważenia materiału dowodowego zwracał uwagę pozwany w odpowiedzi na apelację (k. 399 i n.), Sąd Apelacyjny jednak nie odniósł

się do tych uwag. Nie poddał też ocenie potrzeby uzupełnienia materiału dowodowego, skoro ujawnił całkowicie nowy aspekt sprawy, wskazujący na zasadniczy dysonans pomiędzy postanowieniami umownymi a rzeczywistością. Koncepcja rezygnacji przez powoda z niektórych swoich uprawnień wierzycielskich w zakresie naliczania odsetek nie wyjaśniała wszystkich wskazywanych przez pozwanego sprzeczności między postępowaniem stron a założeniami umowy wieloletniej, w szczególności sposobu zamawiania towaru. Zgodzić się też trzeba z pozwanym, że to nie on powinien wykazywać uprawnienia przedstawicieli handlowych przysyłanych do niego przez powoda do ustalania zasad współpracy między stronami, lecz powód winien wykazać, że jego przedstawiciele takich uprawnień nie mieli i ich uzgodnienia nie były przez niego respektowane. W interesie powoda leży bowiem wykazanie, że towar dostarczany był do pozwanego z zachowaniem postanowień umowy z 2002 r., nie zaś w oparciu o indywidualnie ukształtowane umowy o odmiennej treści. Sąd Apelacyjny wprawdzie - w zakresie kwestionowanym przez pozwanego - rozstrzygnął o istocie sprawy, gdyż orzekł o rozliczeniu zobowiązań pozwanego z tytułu otrzymania od powoda kotłów c.o. i osprzętu do nich, jednak rozstrzygnięcie to nie było dokonane w oparciu o jednoznacznie i prawidłowo - z zachowaniem obowiązków wynikających z art. 378 § 1 i art. 382 k.p.c. - ustaloną i ocenioną podstawę faktyczną (na marginesie należy zwrócić uwagę na oczywiste nielogiczności w zakresie ustaleń dotyczących niektórych terminów, wskazujące na błędy w podawanych datach) i jej wszechstronną ocenę prawną.

Zarzuty naruszenia art. 65 § 1 i - przede wszystkim - § 2 k.c., art. 6 k.c., a także wskazanych w skardze przepisów procesowych okazały się więc w większości uzasadnione, nie zachodziły jedynie podstawy do stwierdzenia, że w zakresie objętym skargą kasacyjną pozwanego nie została rozpoznana w postępowaniu apelacyjnym istota sprawy. Natomiast zarzuty dotyczące niezastosowania art. 5 k.c. czy art. 58 § 2 k.c. uznać należy za przedwczesne, skoro nie doszło do prawidłowego odtworzenia treści wiążącego strony stosunku umownego. Skarga kasacyjna pozwanego, kwestionująca dokonaną w postępowaniu apelacyjnym zmianę wyroku Sądu pierwszej instancji zasługiwała więc na uwzględnienie przez uchylenie w tym zakresie wyroku Sądu Okręgowego.

Powód z kolei zakwestionował rozstrzygnięcie Sądu drugiej instancji w części, w której Sąd ten oddalił jego apelację co do roszczeń o odsetki za okres poprzedzający dzień 3 stycznia 2015 r., podczas gdy zgodnie z umową pozwany powinien zapłacić za otrzymany towar w terminach określonych w umowie i uchybiając temu terminowi popadł w opóźnienie. Zaskarżył także umorzenie postępowania w części, która nie została wyraźnie wskazana w piśmie procesowym z dnia 6 grudnia 2016 r., w wyniku przypisania mu przez Sąd Apelacyjny cofnięcia powództwa co do roszczeń, które nie zostały zapłacone przez pozwanego w toku procesu. Wskazał, że Sąd Apelacyjny pominął tę część pisma procesowego z dnia 5 grudnia 2016 r., w której powód wyjaśnił, że w pozostałym zakresie podtrzymuje żądanie pozwu.

Skarżący ma rację, że Sąd Apelacyjny błędnie zinterpretował jego pismo procesowe z dnia 5 grudnia 2016 r. (k.396-397), pomijając ostatnie zdanie zawierające podtrzymanie żądań pozwu „w pozostałym zakresie”. Przy uwzględnieniu tego oświadczenia uznać należy, że cofnięcie pozwu dotyczyło tylko roszczeń zaspokojonych w toku sporu, a konkretnie kwot 3 398,49 zł, 3 565,20 zł oraz 2 678,04 zł. W związku z tym powód określił aktualny stan żądań w punktach, które ulegały zmianie na skutek cofnięcia, a więc w punktach 1.b i 1.e pozwu z odsetkami od dnia 3 grudnia 2016 r., a odrębnie ujął odsetki od sum przed pomniejszeniem w wyniku wpłat za okres do dnia dokonania tych wpłat (przy czym rozliczenie dotyczące pkt. 1.e pozwu nastąpiło w dwóch pozycjach - 41 181,42 zł i 37 782,93 zł - z uwagi na dwie wpłaty pozwanego dotyczące tej pozycji, dokonane w różnych terminach). Skarżący ma więc rację, że nie było podstaw do przyjęcia, że powód cofa powództwo w większym zakresie. W tym więc zakresie Sąd Apelacyjny uchylił się od rozstrzygnięcia istoty sporu, co uzasadniało uchylenie zaskarżonego wyroku w części umarzającej postępowanie i to w całości, gdyż konieczne jest prawidłowe określenie przedmiotu umorzenia (poza zapłaconymi kwotami wskazanymi w piśmie z 5 grudnia 2016 r., cofnięcie pozwu objęło także kwotę wskazaną w piśmie powoda z dnia 12 maja 2016 r.).

Z kolei w części, w której powództwo zostało oddalone, wyrok należało uchylić z uwagi na to, że - o czym była mowa w części dotyczącej skargi kasacyjnej pozwanego - konieczne jest prawidłowe przeprowadzenie wykładni umowy stron,

aby ocenić rzeczywisty stan łączących ich stosunków umownych, bez czego nie jest możliwe stanowcze stwierdzenie, czy i w jakim zakresie powodowi przysługują dochodzone roszczenia, w tym odsetkowe.

Z uwagi na zakres uchylenia zaskarżonego wyroku na skutek obydwu apelacji ostatecznie wyrok ten został uchylony w całości. Podnoszona przez skarżącego wątpliwość co do możliwości zaskarżenia przez niego zasądzonej części roszczenia z uwagi na to, że nie zgadza się z jej wysokością, nie wymaga omówienia, ponieważ powód w rzeczywistości dążył do podwyższenia zasądzonej na jego rzecz kwoty, co miało być odnotowane w punkcie 1.I.b wyroku, przedmiotem zaskarżenia było umorzenie dalej idącego roszczenia głównego oraz oddalenia apelacji co do części roszczeń odsetkowych powoda.

Z przytoczonych względów Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. o uchyleniu zaskarżonego wyroku i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego wynika z postanowień art. 398²¹ w zw. z art. 391 § 1 i art. 108 § 2 k.p.c.

jw